

1. ADORACJA:

A. Nie spiesząc się wycisz myśli i emocje; uświadom sobie, że jesteś zanurzony w tajemnicy ŚWIĘTEJ OBECNOŚCI PANA – TEGO, który Ciebie z miłości stworzył, który z miłością podtrzymuje Cię w istnieniu. Proś DUCHA ŚWIĘTEGO, aby modlił się w Tobie.

B. Z wiarą i miłością bądź w OBECNOŚCI PANA.

W milczeniu wypowiadaj i powtarzaj SŁOWO, jakie kieruje dzisiaj do Ciebie PAN:

„Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci co się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” .

(Mk 2,17)

Powtarzaj SŁOWO, przeżywaj, karm się NIM, - tak, aby dotykało głębi Twojego serca, aby je przenikało i przemieniało.

C. Ilekroć w czasie modlitwy uświadomisz sobie coś innego – jakieś myśli, rozproszenia – spokojnie wróć przez powtarzanie SŁOWA do trwania w BOŻEJ OBECNOŚCI.

Tak trwaj w OBECNOŚCI PAŃSKIEJ przez cały czas przeznaczony na modlitwę; słuchaj tego co mówi do Ciebie DUCH ŚWIĘTY, pozwól mu działać w Tobie tak, jak ON sam tego chce.

Ojcze nasz...

2. Wprowadzenie do medytacji:

„Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci co się źle mają.....” – słowa te wypowiedział Pan odpowiadając na zarzuty faryzeuszów i uczonych w Piśmie, że je i pije z grzesznikami i celnikami.

Faryzeusze i uczeni w Piśmie przekonani o swojej doskonałości religijnej w wypełnianiu przepisów prawa, zachowywania postów, szabatu nie poszli za Jezusem gdyż nie zobaczyli w Nim nikogo niezwykłego; mieli wiedzę o Bogu, ale nie szukali spotkania z Bogiem Żywym i odrzucili Boskiego Lekarza.

My, tak, jak celnik Mateusz, odpowiedzieliśmy na wezwanie JEZUSA: *„Pójdź za Mną”* i poszliśmy za Nim - jesteśmy Jego uczniami. Wezwanie Pana zaprowadziło grzesznika Mateusza na wyżyny świętości. Do każdego z nas Jezus również mówi: *„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!”*(Kpł 19,2).

Nasze życie to walka duchowa. Każdego dnia Pan ponawia swoje zaproszenie; swoje wezwania kieruje do nas również szatan zwodziciel. Diabeł zna naszą naturę, zna nasze najsłabsze strony i tam nas zawsze zwodzi albo atakuje.

Słowa Jezusa „*Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci co się źle mają*” przestrzegają nas abyśmy sami - bez wzywania Ducha Świętego, bez kierownictwa duchowego - nie roztrząsali swoich postępów wzrostu w wierze, ani swoich chorób duchowych.

Zbytne zajmowanie się sobą i oceną postępu wzrostu duchowego, z jednej strony, grozi nam wpadnięciem w zachwyty nad sobą podobny do zachwyty faryzeuszów i uczonych w Piśmie, z drugiej strony wpadnięciem w rozpacz, że nic się nie zmieniamy, nic nie poprawiamy. Tak postępując, odrzucamy pomoc Jezusa – Boskiego Lekarza.

Jeśli czujemy się doskonali to podobnie jak faryzeusze, nie szukamy już Boga Żywego; żyjemy własnym wyobrażeniem o Bogu.

Jeśli wpadamy w rozpacz to szatan będzie nam podpowiadał: Nic ci już nie pomoże, żaden lekarz już ci nie pomoże, Jezus cię nie kocha, po prostu cię zostawił.

Nie możemy stać doskonałymi - świętymi poprzez samo udoskonalanie. Święty jest jedynie Bóg; człowiek może „*świecić*” jedynie Jego Świętością.

Jezus powiedział nam jak mamy postępować: „*Trwajcie we Mnie, a Ja będę w was [trwać]*” (J 15,4). Trwać w Jezusie, Krzewie Winnym – to na co dzień żywić się pokarmem, który On daje: żywić się sakramentami Kościoła i życiem Kościoła.

W sakramencie Pokuty otrzymujemy uzdrowienie, otrzymujemy nowe życie; Duch Święty stwarza nas na nowo.

Gdy rozważamy Słowo Boże, spotykamy Żywego Jezusa i pozwalamy, aby Jezus - Słowo nas kształtował, przemieniał i leczył.

Gdy karmimy się Eucharystią trwamy w Jezusie: „*Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w Nim*” (J 6,56) a Jego Boskie Ciało i Krew wydane za nas leczą nas: „*W Jego ranach jest nasze uzdrowienie*” (Iz 53,5)

Możemy przedłużyć trwanie z Nim przez adorację Najświętszego Sakramentu, adorację Krzyża, bycie z Panem w ciszy naszego serca, w głębinach naszego jestestwa.

Trwać w Jezusie, być z Jezusem i pozwalać, aby nas uzdrawiał – oto droga. Jedynie On wie co, jest w nas chore, i tylko On wie jak to leczyć. Nie narzucajmy Panu, co i jak, ma robić. Przynośmy nasze biedy, słabości i troski do Niego i bądźmy z Nim.